

Wrocław, 19.09.2023 r.

dr hab. Martyna Pryszmont  
Pracownia Metodologii Badań nad Edukacją  
Zakład Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych  
Instytut Pedagogiki  
Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Martyny Pilas pt. „Konflikt uczeń-rodzic-nauczyciel a szkoła jako przestrzeń demokratycznej wspólności. Studium badawcze z perspektywy demokracji niekonsensualnej” napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Mendel.**

Przedłożona do recenzji dysertacja doktorska jest oryginalnym dziełem ze względu na podjętą tematykę, jak również przyjęty styl prezentowania poszczególnych części pracy zgodny z modelem badania w działaniu. Wybrany temat dotyczy konfliktu uczeń-rodzic-nauczyciel a szkoły jako przestrzeni demokratycznej wspólności. Autorka zrealizowała badania naukowe o charakterze praktycznym –

„badania tego typu podejmuje się nie po to by stworzyć lub udoskonalić jakąś teorię, lecz by dostarczyć impulsów do rozwoju pewnej dziedziny praktyki społecznej (...)” (Konarzewski 2000).

Wybrany typ badań koresponduje z podjętą przez Panią Martynę Pilas tematyką pracy zorientowaną nie tylko na opis konfliktu uczeń-rodzic-nauczyciel, lecz szczególnie na praktyki zarządzające tym problemom.

Praca liczy 188 stron, składa się z 12 części: wstępu, rozdziału I „Demokracja niekonsensualna i wspólnota krytyczna”, rozdziału II „Edukacja i demokracja”, Rozdziału III „Konflikt w sensie społecznym i pedagogicznym”, Rozdziału IV „Ram metodologicznych badań”, Rozdziału V „Konflikt szkolny w świetle badań własnych”, Zakończenia, Bibliografii, Wykazu reprezentacji graficznych, Streszczenia, Summary, Aneksu. Poniżej odniosę się do treści z wybranych części dysertacji.

We wstępie pracy Autorka przedstawia cele i zamiary swoich badań, a także uzasadnia ważność podjętych zagadnień. Widoczne są tu zarówno motywacje o charakterze poznawczym, społeczno-praktycznym, jak i osobistym. Zastanawiam się, czy w świetle przyjętego światopoglądu metodologicznego warto byłoby nieco zmodyfikować cel brzmiący:

„Celem moich badań jest działanie na ukształtowanie nowej przestrzeni szkolnej podmiotowej kondycji bycia w szkole jako wspólnocie” (s. 6).

Rozumiem, że cel ten ma charakter społeczno-praktyczny, jednak biorąc pod uwagę jego przesłanie zrezygnowałabym z określenia „ukształtowanie” na rzecz „współtworzenia”. W dalszej części tekstu Pani Martyna Pilas zaznacza, iż:

„Moim głównym zamiarem jest zbadanie konfliktów w kontekście szkolnym, identyfikacja doświadczeń związanych ze szkołą jako przestrzenią wspólną, pomimo istniejących różnic” (s. 6).

Czy w tym przypadku Autorce chodzi o cel poznawczy? Czy nie warto byłoby zwerbalizować go tuż przed tym o charakterze społeczno-praktycznym. Wydaje się, iż poznanie konfliktów i doświadczeń związanych ze szkołą stanowi pewnego rodzaju diagnozę i wyjściowy opis dla projektowania działań na rzecz „podmiotowej kondycji bycia w szkole”.

Na następnej stronie Pani Martyna Pilas wskazuje kolejny cel:

„Celem przeprowadzonych badań jest także naukowy, ugruntowany w teoretycznych studiach oraz istniejących dokonaniach badawczych opis szkoły dokonany przez pryzmat relacji współtworzących ją podmiotów (uczniów, nauczycieli, rodziców)” (s. 7).

Wydaje mi się, że twierdzenie, iż „cel przeprowadzonych badań jest także naukowy, ugruntowany w teoretycznych studiach oraz istniejących dokonaniach badawczych” jest pewnego rodzaju truizmem, ponieważ jest to wymóg stawiany wszystkim tego typu projektom badawczym (naukowym). Czy cel ten Autorka uznaje jako poznawczy czy teoretyczny? Dodam, iż przedstawia także cele na kolejnych stronach na stronach 63, 72 i 75. Myślę, że warto byłoby uporządkować je dookreślając ich charakter i brzmienie, ponieważ zdarza się, iż w obecnej postaci nie zawsze wyrażają one kierunek badań, lecz charakteryzują motywacje i zamierzenia Pani Martyny Pilas pracy.

W dalszej części Autorka pracy zauważa, iż:

„Podstawową metodą zbierania materiału badawczego było badanie w działaniu, umożliwiające etnograficzne i autoetnograficzne dokonanie opisu przestrzeni relacji (s. 7).

Pragnę zauważyć, iż badanie w działaniu jest szeroką praktyką badawczą (modelem?), która nie ogranicza się wyłącznie do zbierania danych, lecz koordynowania procesów analizowania, interpretowania oraz planowania i realizacji działań na rzecz zmiany społecznej. Natomiast Pani Martyna Pilas zbierała dane przy pomocy różnych metod, technik i narzędzi badawczych, które omawia w dalszej części pracy.

Część teoretyczna pracy składa się z trzech rozdziałów: I „Demokracja niekonsensualna i wspólnota krytyczna”, Rozdział II „Edukacja i demokracja”, „Rozdział III „Konflikt w sensie społecznym i pedagogicznym”. Myślę, że jest to poprawnie i wystarczająco nakreślona rama teoretyczna zrealizowanego projektu badawczego. Autorka charakteryzuje ważne, z punktu widzenia podjętych badań, zagadnienia i koncepcje teoretyczne odwołując się dorobku dyscypliny.

Rozdział IV „Ramy metodologiczne. Określenie paradygmatu badań” rozpoczyna się od sformułowanego celu:

„Celem prezentowanego w niniejszej rozprawie projektu badawczego jest opis szkoły jako miejsca wspólnego, gdzie poprzez konflikty praktykowana jest demokracja (...) Takie sformułowanie celu w kategoriach opisu oraz interpretacji uzasadnia wybór podejścia metodologicznego w paradygmacie interpretatywnym” (s. 63).

Biorąc pod uwagę problematykę pracy Autorki oraz rozstrzygnięcia teoretyczne i metodologiczne wydaje mi się, iż prezentowany w dysertacji projekt nawiązuje także do tradycji paradygmatu krytycznego. Pani Martyna Pilas zwraca bowiem uwagę na nieprzejrzystość rzeczywistości szkolnej, w której konflikt, niezgoda, naznaczenie wydają się być stałymi elementami jej krajobrazu. Zatem, postrzeganie rzeczywistości społecznej w kategoriach nierówności, tj. szkoły jako miejsca wspólnego z dziejącymi się konfliktami w kontekście praktykowanej demokracji, wpisuje się w paradygmat krytyczny. W perspektywie tej tradycji

„porządek społeczny opiera się na nieusuwalnych sprzecznościach, które są maskowane i ukrywane (...) (Malewski 1998, s. 39).

Autorka dysertacji pozyskuje krytyczną wiedzę o szkole, aby poszerzać sferę ludzkiej komunikacji społecznej i jednocześnie budować krytyczną i samokrytyczną refleksję (tamże). Uwidacznia to sformułowany przez Nią cel badań:

„ukształtowanie nowej przestrzeni szkolnej o podmiotowej kondycji bycia w szkole jako wspólnoty” (s. 6).

Bliskie tej tradycji badawczej są także sformułowane problemy badawcze na stronie 75, które nawiązują do społecznych i praktycznych aspektów projektu Pani Martynty Pilas (tj. JAK MOŻE BYĆ? CO UDAŁO SIĘ ZMIENIĆ?), a których realizacja spowodowała, iż zyskał on emancypacyjne funkcje. W tradycji paradygmatu krytycznego badania naukowe są bowiem rodzajem praktyki społecznej osadzonej w kulturze, a ich przedmiotem jest społeczny świat życia codziennego ludzi. Są one aksjologicznie zaangażowane i wyraźnie eksplikują wartości, z powodu których są podejmowane (Malewski 1998, s. 39). W zaprezentowanym w dysertacji projekcie badawczym odnajduję te elementy. Autorka angażuje się w codzienność, której jest uczestniczką; dostrzega w niej problemy, które chce rozwiązać. Przy czym ujawnia swój światopogląd, który daje jej podstawę budowania samokrytycznej wiedzy o tej rzeczywistości i podejmowania działań emancypacyjnych.

Rozumiem, iż światopoglądem bliskim Autorce pracy jest tradycja antropologii interpretatywnej w ujęciu Clifforda Greetza. Owa perspektywa umożliwiła postrzeganie kultury jako tekstu pełnego znaków, kontekstów, będącą w ciągłym ruchu tworzenia znaczeń. Pozwala także opisywać interesujące Panią Martynę Pilas zjawisko konfliktu,

„jego kultury w środowisku szkolnym z punktu widzenia uczestnika życia szkolnego: nauczyciela, rodzica, dyrektora i mediatora” (s. 69).

Jednak Autorce nie chodziło wyłącznie o ten „uczestniczący i zaangażowany opis”, lecz także o zmianę rzeczywistości współtworzonej przez podmioty życia szkolnego. Świadomość tych różnych kierunków badań jest o tyle ważna, iż pozwala uniknąć „zmaćnienia tekstu” (zob. Greetz 1998).

Zatem, wybór trajektorii poznania, która opiera się na badaniu w działaniu z wykorzystaniem autoetnografii oraz netnografii wykracza moim zdaniem poza paradygmat interpretacyjny. Zresztą, Autorka zwraca na to uwagę odnosząc się do rozważań Bogusławy Gołębnik: „AR jest pochodną krytycznych przełomów, które w XX wieku dokonały się w filozofii, takich jak zwrot postmodernistyczny, lingwistyczny i partycypacyjny (*activity turn*) (s. 79).

Pragnę również zauważyć, iż zastosowanie autoetnografii to sięganie do praktyk badawczych lokujących się w paradygmacie postmodernistycznym. Ich istotą jest dowartościowanie obecności „ja badacza” w procesie badawczym. Badający/ca nie tyle eksploruje teren badań, lecz swoją aktywnością pobudza procesy emancypacyjne. Przy czym jest on świadomy własnego zakorzenienia w światach społecznych i często podejmuje rolę aktywisty w badanych społecznościach. Tego rodzaju aktywność Pani Martynty Pilas

odnalazłam w recenzowanej pracy. Obecność refleksji nad własnym „ja” umożliwiła badaczce nie tylko możliwość ukazania swoich osobistych doświadczeń, lecz także podjęcia krytycznej refleksji nad rolą, jaką odgrywały one w podejmowanych działaniach. Chodzi tu o poszukiwanie relacji między perspektywą interpretacyjną a autobiografią podmiotu poznającego – (z)(re)konstruowanym w różnych relacjach wobec panujących dyskursów Jej doświadczeniem (za: Usher, Bryant i Johnstona 2001). Praktyki paradygmatu postmodernistycznego uwzględniają ową „politykę poznawczą” badacza, a nawet traktują go jako obszar badań (Malewski 1998, s. 45). Wobec powyższego interesuje mnie, czy Autorka dostrzega, iż w zrealizowanym projekcie badawczym współtworzyła praktyki, które wykraczają poza założenia ontologiczne i epistemologiczne paradygmatu interpretatywnego?

W opisie projektu badawczego Pani Martyna Pilas po raz kolejny przedstawia cele swoich badań oraz charakteryzuje wykorzystane przez siebie instrumentarium badawcze. Prócz opisanie ich jako badanie terenowe i studium przypadku, Pani Martyna Pilas odwołuje się do autoetnografii i netnografii podkreślając, iż:

„Mniej znane podejścia to autoetnografia i netnografia. Tym narzędziom jako mniej rozpowszechnionym podejściom, poświęcę więcej miejsca w dalszej części opracowania” (s. 72).

W dalszej części tekstu Autorka nazywa narzędziem kategorię opisu:

„Kategoria opisu jest w tym podejściu głównym narzędziem badawczym” (s. 73).

Z kolei na stronie 75 określa autoetnografię i netnografię jako strategię.

Warto byłoby uporządkować w pracy w/w pojęcia, ponieważ mają one zupełnie inne przeznaczenie w metodologii badań. Wartościowa byłaby tabela (taka na wzór nr 3), w której wyróżnione i opisane zostałyby wykorzystane instrumentarium odpowiednio jako podejścia strategię, metody, techniki oraz przyporządkowane im narzędzia badawcze i ich funkcje.

Chciałabym zwrócić także uwagę, iż badania jakościowe jako dziedzina wielokrotnych praktyk interpretacyjnych (Denzin, Lincoln 2009, s. 28), są zróżnicowane pod względem swoich cech i specyfiki wynikającej z przynależenia do różnych paradygmatów i tradycji badawczych. Zwraca na to uwagę N.K. Denzin w publikacji, do której odnosi się Pani Martyna Pilas. Mianowicie zwraca on uwagę, że dyskurs badań jakościowych jest pełen napięć, które wynikają nie tylko z różnic paradygmatycznych, ale także reprezentowanych dziedzin i dyscyplin naukowych. Zatem, funkcja emancypacyjna, którą podkreśla Autorka nie jest ich

immanentną cechą, lecz wpisuje się w praktyki jakościowe sytuujące się m.in. w tradycji teorii krytycznej, feministycznej, czy też postmodernistycznej.

Zaprezentowany w dysertacji projekt badawczy posiada zdecydowanie jakościowy charakter. Z tego względu warto byłoby zadbać o stosowanie pojęć, które odpowiadają ich filozofii, bowiem niektóre z nich kojarzą się ze scjentyistyczną doktryną uprawiania badań, tj. „funkcjonuje”, „oddziałuje”, „wpływa” (s. 75). Na problem ten zwraca uwagę Mieczysław Malewski. Mianowicie, zauważa, iż badacze jakościowi

„nie mogą uwolnić się od metodologicznej tradycji pozytywizmu, a projekty badawcze realizowane przez badaczy społecznych często wpadają w scjentyistyczne pułapki. Dzieje się tak, ponieważ badacze nie są w stanie uwolnić się od kulturowej matrycy modernizmu, której są „nosicielami” [podkreśl. za autrem] i której składowe, na ogół nieświadomie aplikują do badania społeczeństw ponowoczesnych” (2017, s. 129).

Podobną wątpliwość mam odnośnie stosowania w badaniach w działaniu ankiety jako techniki badawczej. Z jednej strony rozumiem argumentację Pani Martyny Pilas, która zauważa, iż:

„W badaniach w działaniu stosuje się różne metody i narzędzia badawcze. Zazwyczaj korzysta się z jakościowych rozwiązań, ale niekiedy nie rezygnuje się także z ilościowych metod lub stosuje się obie perspektywy jednocześnie (metodologia mieszana). Nie ma ustalonego i narzuconego kanonu narzędzi i metod zbierania danych” (s. 87).

Z drugiej, obie metodologie, tj. ilościowa i jakościowa mają różne paradygmaty badawcze, a co za tym idzie – obierają inne strategie badawcze różniące się zarówno na etapie planowania badań (formułowanie celów, problemów, hipotez, zmiennych i wskaźników badawczych w opcji ilościowej versus rezygnacja z uszczegóławiania i orientacja na proces badawczy), jak i ich przebiegu (badacz niezależny wobec przedmiotu badań versus zaangażowany i uczestniczący) oraz przygotowywania raportu z badań (prawomocność, powtarzalność, i porównywalność danych versus niepowtarzalność i lokalny charakter interpretacji). Wydaje mi się, iż ze względu na te różnice można byłoby pomyśleć o alternatywnych rozwiązaniach metodologicznych wobec ankiety. Myślę, iż zrealizowany przez Autorkę projekt badawczy jest dowodem poszukiwania nie tylko alternatywnych sposobów rozwiązywania konfliktów w szkole, ale również świadczy o kreowaniu niestandardowych rozwiązań metodologicznych.

Bowiem Autorka dysertacji zrealizowała projekt badawczy sięgając do zaangażowanych i twórczych metodologii. Zaproponowane przez Nią badanie w działaniu zostało urozmaicone ciekawymi podejściami i metodami badawczymi, tj. autoetnografią i netnografią. Dzięki nim zrealizowana trajektoria poznania jest oryginalnym

przedsięwzięciem, które wzmacnia cechy badania w działaniu, tj. autorefleksyjność, elastyczność, uważność na kwestie społeczne oraz możliwość uczenia się. Uważam, że z tego powodu warto byłoby rozbudować zaprezentowany na stronie 77 schemat przebiegu badania w działaniu o te i inne cechy odnoszące się do zastosowanych podejść, metod i narzędzi badawczych. Uwypukliłyby one jego nowatorski charakter. Chciałabym zwrócić uwagę, iż niektóre podejścia, metody i narzędzia badawcze nie zostały w ogóle opisane, np. studium indywidualnego przypadku, czy też analiza dokumentów szkolnych, inne natomiast pokrótce zarysowane. W związku z tym brakiem, trudne do ustalenia jest, jak Autorka je rozumie i ujmuje w pracy.

Chciałabym się jeszcze pochylić nad autoetnografią, do której odwołała się Pani Martyna Pilas w swojej pracy. Mianowicie deklaruje, iż zdecydowała się połączyć dwa rodzaje autoetnografii, tj. ewokatywną i analityczną. W związku z tym interesuje mnie, czy i w jakich miejscach recenzowanej dysertacji Pani Martyna Pilas przywołuje te dwie praktyki pisania, prócz wspomnianych arkuszy (s. 91). Na marginesie, w pracy odnajduję jedynie arkusz samoobserwacji i arkusze konfliktów szkolnych, zamiast wspomnianych przez Autorkę arkuszy obserwacji (s. 91).

Opis badania w działaniu Pani Martyna Pilas opiera na trzech fazach: rozmnażania, zmiany i zamrażania. Jest to transparentny i adekwatny wobec wybranej problematyki plan, który umożliwił skuteczną aktywność poznawczą i społeczno-praktyczną. W fazie rozmnażania Autorka odwołuje się do różnych źródeł wiedzy o konfliktach, zapisanych przy pomocy odmiennych narzędzi badawczych. Myślę, że najbardziej „dramatyczne” okoliczności ujawniają dwie sytuacje: konflikt z uczniami, którzy nieumyślnie uderzają przedmiotem w Autorkę oraz strajk nauczycieli. Oba te wydarzenia mają autoetnograficzny charakter, ponieważ

„ujawniają zmaganie, pasję i ucieleśnione życie oraz wspólne wytwarzanie sensu (*collaborative creation of sense-making*) w sytuacjach, w których ludzie muszą się uporać z dramatycznymi okolicznościami i utratą znaczenia” (Kacperczyk 2014, s. 48).

Zastanawiam się, czy można byłoby uczynić z nich autoetnograficzne wprowadzenie („dramaturgiczne”?) do całego projektu badawczego? Wydaje się bowiem, że wydarzenia te są pewnym rodzajem „epifanii” - punktu zwrotnego, rodzajem kluczowego wydarzenia, które odciska swój ślad na biorącej w nim udział osobie (Denzin 1998; za: Gibbs 2011, s. 116; Kafar 2011). Są one dla Autorki ważnym motywem do działania i zmiany.

Interesujące poznawczo są także materiały, które Autorka otrzymała w analizie netnograficznej. Myślę, że podejście/metoda ta również sprawdziła się w poszukiwaniach badawczych Pani Martyny Pilas, zwłaszcza w kontekście ówczesnych ograniczeń pandemicznych. Zarówno wykorzystane w postach treści, jak również ilustracje zawarte w tych i innych materiałach, są ciekawych urozmaiceniem zastosowanych narzędzi oraz otrzymanych wyników badań. Myślę, że także w tym miejscu Autorka wykazała się kreatywnością.

W kolejnej części swojej pracy Autorka opisuje fazę zmiany – przygotowanie innowacji pedagogicznej. Jest to ciekawy i godny pochwały projekt oraz przedsięwzięcie pedagogiczne. Przewidywał on rozwój istotnych kompetencji, tj. osobistych, społecznych skoncentrowanych na inteligencji intrapersonalnej i interpersonalnej. Kształtował postawy prospołeczne, wzmacniał budowanie relacji w poczuciu łączności i przynależności, szacunku, odkrywania wspólności (s. 144). W projekt zaangażowane zostały różne osoby i grupy reprezentujące społeczności uczniowskie, nauczycielskie i rodzicielskie. Myślę, że integracja tych środowisk (wewnątrz i na zewnątrz istniejących grup) była niezwykle angażująca i trudna w realizacji. Świadczą o tym opisywane przez Autorkę kryzysy, które wydają się następstwem wielu napięć jakich doświadczała realizując zadania, ale także pełnią rolę nauczycielki w szkole.

W tym miejscu chciałabym zapytać także o etyczne aspekty prowadzonych badań. Pani Martyna Pilas w kilku miejscach swojej pracy zaznacza swoją uważność i dbałość o kwestie etyczne. Interesuje mnie, czy uczestnicy projektu byli zawsze świadomi faktu, iż nie tylko biorą udział w innowacji pedagogicznej, ale także w badaniu. W jaki sposób Autorka dbała o te kluczowe aspekty etyki badań mając na uwadze: świadomą zgodę, prywatność, ich szkodliwość, czy wykorzystywanie badanych (Hammersley, Atkinson 2000).

Faza zamrażania obejmuje opis działań na rzecz podtrzymywania wprowadzonych modyfikacji i zmian, a także rekomendacje, które mają wspierać te procesy. Są one efektem przeprowadzonych działań, a także refleksji Pani Martyny Pilas nad całością projektu. W pracy pełnią one także rolę wniosków z przeprowadzonych badań.

W tym podsumowaniu, a także zakończeniu pracy zabrakło mi jednak odniesienia się do całości zrealizowanego schematu badania. Ciekawa jestem refleksji metodologicznej Autorki skoncentrowanej na pytaniach: w jaki sposób schemat umożliwił realizację celów i postawionych pytań badawczych? Czy wszystkie elementy tego schematu okazały się być ze sobą kompatybilne? Czego nauczyła się Autorka, a czego uczestnicy badań? Co można byłoby zmodyfikować i/lub zmienić w kolejnych tego typu projektach? W tych częściach zabrakło mi również odwołania się do literatury przedmiotu; Autorka raczej nie wspomina ani tej, którą



omówiła w części teoretycznej pracy, ani innych pozycji literaturowych. Zastanawiam się, czy zabieg ten jest świadomy, przemyślany i wynika z założonej koncepcji pracy oraz projektu badawczego. Wydaje mi się, że odwołanie do literatury odgrywa ważną rolę w poszukiwaniach naukowych, a zwłaszcza w badaniach jakościowych. Tego typu projekty powinna cechować: celowa i adekwatna procedura badań, dookreślony teren badań, intersubiektywność przejawiająca się m.in. udokumentowanym przebiegiem badań, świadomością lokalnego i czasowego charakteru proponowanych interpretacji, refleksyjnością nad subiektywnością, która oznacza, iż Badaczka jest świadoma uwarunkowań własnych interpretacji oraz odnosi prowadzone analizy do istniejących koncepcji teoretycznych i dorobku danej dyscypliny (por. Urbaniak-Zajac 2006). W przedstawionej do recenzji dysertacji doktorskiej odnajduję wszystkie w/w cechy projektu badawczego prócz ostatniego, tj. „odniesienia prowadzonych analiz do istniejących koncepcji teoretycznych i dorobku dyscypliny”.

Od strony językowej i formalnej recenzowana dysertacja doktorska może zostać dobrze oceniona. Napisana została dobrym językiem, co sprawia, iż jest ona czytelna i interesująca. W pracy pojawia się minimalna ilość usterek (edycyjne, stylistyczne).

### **Konkluzja**

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi aktami prawnymi, rozprawa doktorska (przygotowana pod opieką promotora) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę kandydata do stopnia naukowego w danej dyscyplinie naukowej. Przedłożona do recenzji dysertacja autorstwa Pani Martyny Pilas odpowiada tym kryteriom. Jest to zaangażowane i krytyczne studium uwzględniające wiedzę z zakresu pedagogiki oraz metodologii badań społecznych. Przygotowana dysertacja doktorska jest wyrazem opanowania przez jej Autorkę warsztatu badawczego, dobrej znajomości podejmowanej problematyki i samodzielności myślowej. To dobry przykład refleksyjnej praktyki badawczej. Wskazane przeze mnie w recenzji uwagi, pytania mają charakter polemiki i dyskusji z przyjętymi przez Panią mgr Martynę Pilas rozwiązaniami.

Wymienione walory stanowią podstawę do sformułowania wniosku o dopuszczenie Pani mgr Martyny Pilas do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do publicznej obrony. Dlatego też zgłaszam Radzie Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Gdańskiego wniosek o dopuszczenie Pani mgr Martyny Pilas do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



18.08.2023r.

## **Bibliografia:**

Denzin N.K., Lincoln Y.S., 2009, Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), Metody badań jakościowych, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Geertz C., 1998, O gatunkach zmaconych. (Nowe konfiguracje myśli społecznej), przeł. Z. Łapiński, [w] R. Nycz (oprac.), Postmodernizm. Antologia przekładów, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków.

Gibbs G., 2011, Analizowanie danych jakościowych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Hammerslay M., Atkinson P., 2000, Metody badań terenowych, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.

Kacperczyk A., 2014, Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat?: o metodologicznym statusie autoetnografii, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 10/3.

Kafar M., 2011, Biograficzne epifanie w kontekście tworzenia podstaw jakościowego kolektywu myślowego, [w:] M. Kafar (red.), Biografie naukowe. Perspektywa transdyscyplinarna, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź

Konarzewski K., 2000, Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna, WSiP, Warszawa.

Malewski M., 1998, Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności i dyscypliny naukowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Malewski M., 2017, Badania jakościowe w metodologicznej pułapce scjentyzmu, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, t. 20, nr 2 (78).

Urbaniak-Zajac D., 2006, W poszukiwaniu kryteriów oceny badań jakościowych, [w:] D. Kubinowski, M. Nowak (red.), Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

Usher R., Bryant I., Johnston R., 2001, Podmiot poznający w badaniach edukacyjnych (perspektywa postmodernistyczna), „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2 (14).